

Po ciężkiej przeprawie, zespół Giallorossich pokonał na wyjeździe Parmę. Mecz był zacięty, zarówno jeden jak i drugi zespół nie miał wielu okazji do goli, popisując się praktycznie stuprocentową skutecznością. Komplet punktów uratował Pjanic, który popisał się pięknym trafieniem z wolnego, na dwie minuty przed końcem meczu. Giallorossi zaliczyli czwarte zwycięstwo z rzędu i razem z Juventusem mają komplet punktów.

Po tym jak Rudiemu Garcii wypadł w meczu z Cagliari De Rossi, trener nie miał wielkiego wyboru i skorzystał z najmocniejszego aktualnie środka pola. Do ataku wrócił Totti. Szansę otrzymał też Ljajic. Odpoczynek w obronie otrzymali Maicon i Cole. Tego drugiego zmienił Holebas, zaliczając tym samym debiut w Romie.

To właśnie Grek był najaktywniejszym graczem Giallorossich w pierwszych minutach, jednak jego dośrodkowania kończyły się na obrońcach, a lekki strzał wyłapał pewnie Mirante. Roma przeważała w pierwszym fragmencie gry, jednak brakowało dokładności w ostatnim podaniu. Broniąca się dziewiątką graczy Parma nie pozwalała na wiele Giallorossim, przez co próbowano często długich zagrań, ale futbolówka lądowała w rękach bramkarza bądź za linią końcową. Wreszcie, w 27 minucie udało się sforsować szczelną obronę rywali. Wszystko za sprawą zagrań z pierwszej piłki. Nainggolan podał do Tottiego, a ten obsłużył natychmiastowym zagranie Ljajica. Serb wyszedł na sam na sam z Mirante i uderzył mocno z 10 metrów, nie dając szans na skuteczną interwencję. Było 0-1. Od tej pory śmieiej zaczęli atakować gospodarze, jednak i im brakowało dokładności. Do dobrej sytuacji doszedł w 37 minucie Felipe, który przeskoczył przy dośrodkowaniu Yanga-Mbiwę, ale trafił w sam środek bramki, ułatwiając interwencję De Sanctisowi. Mało ciekawa w boiskowe wydarzenia, pierwsza połowa, zakończyła się prowadzeniem Romy.

Po przerwie obraz meczu się nie zmienił. Przy piłce częściej była Roma, jednak i jedni i drudzy mieli trudności ze stwarzaniem okazji. W 54 minucie Pjanic wpuścił w pole karne Gervinho, ale ten, wyrzucony ze światła bramki, oddał odchodzący strzał od bramki, w kierunku dalszego słupka. Zespół Garcii nie wysiłał się w próbie zdobycia drugiego gola, za co został skarcony w 57 minucie. Po wcześniejszej paradzie De Sanctisa, po strzale Cassano, sędzia podyktował rzut różny. Lodi dośrodkował z kornera, a przytrzymywany przez Torosidisa De Ceglie, wyskoczył ponad Greka i uderzył nie do obrony. Od tej pory zaczęło spieszyć się Romie, przez co pojawiało się wiele niedokładności. Celnie na bramkę uderzali Pjanic i Florenzi, ale Mirante nie miał problemów z wyłapaniem piłki. Te mogłyby mieć w 80 minucie, jednak został wyręczony przez Felipe. Florenzi otrzymał podanie od Gervinho, wychodził na sam na sam z bramkarzem Parmy, jednak został dogoniony przez Felipe, który wybił w ostatniej chwili piłkę. Gdy wydawało się, że pierwsza strata

punktów stanie się faktem, Destro wywalczył rzut wolny na 20 metrów od bramki Parmy. Do futbolówki podszedł Pjanic, który pięknym uderzeniem w okienko nie dał szans Mirante. Giallorossi objęli prowadzenie i nie oddali go do końca, wygrywając czwarte spotkanie ligowe.

PARMA - ROMA 1-2 (0-1)

0-1 Ljajic 27'

1-1 De Ceglie 56'

1-2 Pjanic 88'

ROMA (4-3-3): De Sanctis - Torosidis (Maicon 69'), Manolas, Yanga-Mbiwa, Holebas - Nainggolan, Keita, Pjanic - Gervinho, Totti (Destro 81'), Ljajic (Florenzi 73)

Ławka: Skorupski, Lobont, Calabresi, Somma, Cole, Emanuelson, Verde, Cole, Paredes, Sanabria

PARMA (4-3-3): Mirante - Mendes, Felipe, Lucarelli, Gobbi - Mauri (Galloppa 81'), Acquah, Lodi - Palladino (Belfodil 58'), Cassano, De Ceglie (Costa 73')

Ławka: Cordaz, Iacobucci, Santacroce, Rispoli, Ristovsky, Ghezzal, Jorquera, Lucas Souza, Coda

Żółte kartki: Cassano, Acquah, Lodi (Parma), Totti, Manolas, Torosidis (Roma)

Autor: abruzzi